

Sygn. akt I ACa 39/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Machnij
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński SO del. Arkadiusz Kuta (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko P. P. i D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 13 października 2014 r. sygn. akt I C 267/13

I. oddała obie apelacje;

II. zasądza od pozwanych P. P. i D. B. solidarnie na rzecz powoda kwotę 1.750 (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów za drugą instancję.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 39/15

UZASADNIENIE

W. B. domagał się zasądzenia od P. P. i D. B. solidarnie kwoty 87.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty .

Wyrokiem zaocznym częściowym z 10 kwietnia 2013 roku zasądzono od P. P. na rzecz W. B. kwotę 42.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty , oddalono powództwo w pozostałej części w stosunku do tego pozwanego oraz rozstrzygnięto o kosztach procesu i rygorze natychmiastowej wykonalności.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego P. P. wniósł o jego uchylenie w zakresie uwzględniającym powództwo i oddalenie powództwa .

Powód wskazał ostatecznie , że od P. P. domaga się zapłaty kwoty 42.000 zł, a od D. B. także kwoty 45.000 zł zadośćuczynienia .

D. B. wniósł o oddalenie powództwa .

Sąd Okręgowy w Elblągu w wyroku z dnia 13 października 2014 roku po pierwsze uchylił wyrok zaoczny w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu , a następnie zasądził od P. P. i D. B. solidarnie na rzecz powoda W. B. kwotę 38.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie . Postanowił także o zasądzeniu od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 1.441,75 zł , a od P. P. nadto kwotę 2.037,45 zł tytułem kosztów procesu i nakazał ściągnąć od powoda część nieuiszczonych kosztów sądowych .

Sąd Okręgowy ustalił , że P. P. zamieścił na portalu internetowym ogłoszenie o sprzedaży samochodu V. (...) z 2007 roku za cenę 9.500 Euro (równowartość 39.375 zł) wskazując , że samochód sprowadzony został z W. w dniu 5 września 2009 roku . W danych kontaktowych sprzedawcy podał swój numer telefonu .

Zakupem samochodu zainteresowali się D. B. i W. B. . Temu ostatniemu podczas rozmowy telefonicznej z P. P. udało się obniżyć cenę pojazdu do 9.000 Euro . Jako pierwszy z P. P. skontaktował się D. B. . Mężczyźni spotkali się w E. . P. P. udostępnił D. B. pojazd do oględzin i okazał jego dowód rejestracyjny . Poinformował też , że umowa sprzedaży zawarta będzie z obywatelem W. . Zapewniał , że nie był to pierwszy samochód tego Włocha, który sprzedawał . Ponadto D. B. zauważył , że P. P. był w posiadaniu także innego samochodu na sprzedaż , który posiadał włoskie tablice rejestracyjne . D. B. nabył samochód za cenę 38.000 zł . P. P. poinformował telefonicznie W. B. , że samochód z ogłoszenia został sprzedany , ale zapewnił o kolejnych pojazdach z W. do sprzedania , o czym go zawiadomi. Po kilku dniach D. B. postanowił wycofać się z zakupu samochodu i odzyskać pieniądze . Skłoniła go do tego wiedza jaką uzyskał , iż pojazd nie stanowił własności osoby , z którą zawarł umowę sprzedaży . Skontaktował się z P. P. , który poinformował go , że kupnem tego samochodu zainteresowany był jeszcze inny mężczyzna . Zaproponował , że do niego zadzwoni i zaoferuje mu ten pojazd ponownie do sprzedaży . Jeżeli ten mężczyzna kupi samochód , to dojdzie do zwrotu pieniędzy . P. P. skontaktował się z W. B. i zaoferował mu do sprzedaży V. (...) podając , że był to kolejny pojazd sprowadzony z W. , który kosztował tyle samo co poprzedni.

W dniu 28 września 2009 roku W. B. przyjechał do E. i spotkał się z P. P. i D. B. . Ten ostatni udał się z powodem na jazdę próbną . Na polecenie P. P. , W. B. uiścił zaliczkę w kwocie 2.000 zł D. B. tłumacząc , że ten chciał nabyć samochód , wpłacił już zaliczkę , ale nie udało mu się sprzedać własnego samochodu i zrezygnował ze sprzedaży , a teraz chciał odzyskać zaliczkę . Mężczyźni umówili się , że reszta ceny zapłacona zostanie we W. , dokąd P. P. miał dostarczyć pojazd . Po kilku dniach D. B. udał się samochodem V. (...) do W. . Tam powód wręczył mu pozostałą część ceny , tj. 36.000 zł, a pozwany pozostawił sporządzoną w języku włoskim fakturę na 8.300 Euro . Gdy W. B. dowiedział się , że przekazana mu faktura nie zawierała zapisu pozwalającego na skorzystanie ze zwolnienia od podatku od towarów i usług , skontaktował się telefonicznie z P. P. i ten po kilku dniach przesłał mu poprawioną fakturę , która nie zawierała jednak podpisu sprzedawcy . Po kolejnym kontakcie telefonicznym , P. P. przesłał trzecią fakturę .

W. B. uzyskał decyzję o zarejestrowaniu pojazdu . Wielokrotnie zwracał się telefonicznie do P. P. o wydanie drugiego klucza do samochodu - bez rezultatu .

W dniu 24 sierpnia 2010 roku funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji we W. stwierdzili , że pojazd V. (...) , który był w posiadaniu W. B. , zarejestrowany został w Systemie Informacyjnym Schengen , jako samochód poszukiwany . Okazało się , że został utracony w dniu 15 października 2008 roku w wyniku przywłaszczenia na szkodę firmy mającej siedzibę we W. . W dniu 20 października 2011 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej we Włocławku postanowił wydać samochód właścicielowi co ostatecznie uczyniono w dniu 5 czerwca 2012 roku .

W pismach z 23 listopada 2011 roku W. B. zażądał od P. P. i D. B. , między innymi , zwrotu kwoty 42.000 zł stanowiącej cenę uiszczoną za samochód .

Ustalenia faktyczne czyniono po pierwsze na podstawie zeznań powoda i pozwanych , choć nie dano im w całości wiary . W pierwszej kolejności omówiono relacje pozwanych na temat istotnych okoliczności sprawy zwracając w szczególności uwagę na rozbieżności w wersjach prezentowanych w toku postępowania przygotowawczego w sprawie 5Ds 838/10 i prezentowanych w niniejszej sprawie . Najbardziej wiarygodna miała być wersja przedstawiona przez P. P. w postępowaniu przygotowawczym . Z wersją tą korespondować miała relacja przedstawiona przez D. B. przed sądem .

Nawiązując zatem do kluczowych kwestii wskazywał Sąd Okręgowy , że niewiarygodne było jedynie „ zaliczkowanie ” pojazdu przez D. B. skoro pozwany tak bardzo zaangażował się w sprzedaż pojazdu powodowi. Pojazd ten cały czas był w jego posiadaniu , co wskazywało , iż rozliczył on się ze sprzedającym , odbył z powodem jazdę próbną i udał się z nim do Urzędu Celnego w E. celem sprawdzenia dokumentów , pokwitował przyjęcie zaliczki od powoda i zatrzymał wręczone mu pieniądze ; dostarczył samochód do W. i zatrzymał resztę ceny za ten pojazd . Stąd uznano , że przedstawiona powodowi w E. wersja co do zamiaru odzyskania przez D. B. jedynie uiszczonej zaliczki stworzona została tylko w celu wprowadzenia go w błąd tak , aby nie utracił zainteresowania zakupem pojazdu . Prawdziwa informacja , że pojazd był już przedmiotem sprzedaży , a nabywca zaledwie po kilku dniach stara się z niej wycofać , mogła wzbudzić bowiem u powoda wątpliwości , czy przypadkiem samochód nie posiada wad fizycznych bądź prawnych . Taki cel działania pozwanego pośrednio potwierdził też P. P. zeznając , iż D. B. bał się , że jak powód dowie się , że oferowany był mu ten sam samochód , to nie przyjedzie i go nie kupi . Podkreślano także , że z zeznań złożonych przez P. P. w postępowaniu przygotowawczym wnioskować można było , że przyczyną „ odstąpienia ” od umowy przez D. B. było to , że uzyskał on wiedzę co do nielegalnego pochodzenia pojazdu . Za takim wnioskiem przemawiały też informacje przekazane przez D. B. już w postępowaniu przygotowawczym , iż wycofał się z kupna V., gdyż nie było do niego książki serwisowej , był tylko jeden klucz do pojazdu i cena tego samochodu była podejrzanie atrakcyjna . Korespondowały one z tym co zeznał P. P. w postępowaniu przygotowawczym . Dodatkowo za niewiarygodne uznał Sąd Okręgowy wersje przedstawione przed sądem przez pozwanych co do przyczyn „ odstąpienia ” od umowy . Jeżeli cena zapłacona za pojazd przez D. B. była atrakcyjna , to w przypadku gdy pojawiły się u niego problemy finansowe , mógł sam sprzedać pojazd . Pozwany podjąłby też dalsze próby sprzedaży własnego pojazdu dostawczego , a z zeznań D. B. wynikało , iż nawet nie zamieścił ogłoszeń o sprzedaży swojego samochodu . Wskazywano na rozbieżności w zeznaniach pozwanego odnośnie tych okoliczności oraz zwracano uwagę , że świadek S. B. nie wskazał przyczyny , dla której konieczny stał się niezwłoczny zwrot pożyczki , tym bardziej , że wcześniej nie ustalili konkretnego terminu zwrotu . Nie można było zatem dać wiary pozwanemu , iż znajdował się on w takiej sytuacji , że musiał dokonać natychmiastowego zwrotu pożyczki i dlatego „ odstąpił ” od umowy sprzedaży V..

Ustalen co do roli P. P. w obrocie pojazdem dokonano przede wszystkim na podstawie jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym . Tam potwierdził on , że pośredniczył w sprzedaży V. . Przed sądem zaś opisał szczegółowo jakie czynności podjął , tj. „ wystawił samochód na sprzedaż ” , zrobił jego zdjęcia , zamieścił ogłoszenie na portalu „ O.pl ” wraz ze zdjęciami pojazdu , wskazał swój numer telefonu do kontaktu , udzielał informacji o samochodzie , przyjmował osoby zainteresowane kupnem w miejscu swojej pracy , przekazywał faktury dotyczące sprzedaży samochodu . Z zeznań D. B. wynikało zaś , że P. P. miał do sprzedaży jeszcze inny samochód na włoskich numerach rejestracyjnych i zapewniał , że V. (...) nie był pierwszym samochodem z tego źródła , który sprzedawał.

Informując w postępowaniu przygotowawczym o przyczynach wycofania się przez D. B. z zakupu samochodu P. P. potwierdził , iż posiadał wiedzę , że dotknięty był on wadą prawną . Pomimo tego wprowadził w błąd powoda informując go , że do sprzedaży ma inny pojazd i nie ujawniając rzeczywistych przyczyn , dla których

poprzednik wycofał się z transakcji.

Sąd Okręgowy dał wiarę opisowi przebiegu transakcji przedstawionemu przez powoda bowiem znajdował on potwierdzenie w złożonych dokumentach w postaci : wydruku ogłoszenia , pokwitowania uiszczenia zaliczki oraz

fakturach . Nie potwierdziło się jedynie aby uiszczył on cenę w kwocie 42.000 zł. Z wiarygodne uznano zeznania D. B. , iż za przedmiotowy pojazd otrzymał od powoda łącznie 38.000 zł.

Ostatecznie zatem Sad Okręgowy uznał , że pozwani działając wspólnie i w porozumieniu , posiadając wiedzę , iż V. (...) nie stanowił własności osoby , która oferowała go do sprzedaży , wprowadzili powoda w błąd przez wywołanie u niego wyobrażenia co do możliwości nabycia własności tego pojazdu , przez co doprowadzili go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem . Pozwani działali tu w zamiarze bezpośrednim zabarwionym motywem osiągnięcia korzyści majątkowej przez D. B. , a polegającej na odzyskaniu zapłaconych wcześniej 38.000 zł . Świadomość i wola pozwanych obejmowała wszystkie elementy przedmiotowe czynu zabronionego opisanego w art. 286 § 1 k.k. , a mianowicie uzgodnione wcześniej i zaplanowane wprowadzenie powoda w błąd , jak również doprowadzenie go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem . W przypadku P. P. wystarczające było , iż działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez D. B. gdyż zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową jest zarówno korzyść dla siebie , jak i dla kogoś innego . Zachowanie pozwanych , jako wyczerpujące znamiona czynu niedozwolonego opisanego w art. 286 § 1 k.k. , rodziło także ich solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą na gruncie art. 415 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. Normalnym następstwem działania pozwanych była szkoda w majątku powoda polegająca na stracie kwoty 38.000 zł. O ustawowych odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., przyjmując , że termin spełnienia tego świadczenia oznaczony został w pismach powoda z 23 listopada 2011 r. skierowanych do pozwanych i na dzień wytoczenia powództwa (1 czerwca 2012 roku) świadczenie to było już wymagalne .

Oddalono powództwo w stosunku do pozwanych o zapłatę odszkodowania w kwocie przewyższającej 38.000 zł oraz żądanie zasądzenia od pozwanego D. B. zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł . Powód to ostatnie roszczenie oparł na treści art. 448 k.c. , który przewiduje, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu , czyje dobro osobiste zostało naruszone , odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę . Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło jednak do naruszenia dóbr osobistych powoda .

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia . Strony powinny ponieść koszty procesu w takim stopniu , w jakim przegrały sprawę , a zatem powód w 56,33 % , a pozwani w 43,67 % . Odnosząc te proporcje do kosztów poniesionych przez powoda i pozwanego D. B. zasądzone powodowi koszty procesu w kwocie 1.441,75 solidarnie od obu pozwanych , a od P. P. nadto kwotę 2.037,45 zł bowiem ten własnych kosztów podlegających rozliczeniu nie poniósł.

Apelację od opisanego wyroku złożyli pozwani.

P. P. domagał się jego zmiany w części uwzględniającej powództwo i zasądzającej koszty procesu przez oddalenia powództwa lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania .

Zarzucił skarżący naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania orzeczenia to jest nieuwzględnienia faktu , że pozwany nie miał wiedzy odnośnie tego , że samochód ma wady prawne ani przy zachowaniu należytej staranności takich wniosków nie mógł wyprowadzić z całokształtu zdarzeń oraz pochope odrzucenie zeznań żony pozwanego i nieuwzględnienie , że pieniądze ze sprzedaży samochodu zostały przesłane zbywcy przez D. B. . Dojść miało także do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia i dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części , a mianowicie opinii biegłego , z której wynika , że numer nadwozia samochodu nie był przerabiany , a to z kolei dowodzi , że pozwany , nawet przy dochowaniu należytej staranności nie mógł uzyskać wiedzy , że samochód ma wady prawne . Wadliwie przyjęto jakoby pozwany zeznał , że wiedział , iż właścicielem pojazdu jest inna osoba , która to sytuacja nie miała miejsca . Sąd pierwszej instancji wadliwie zastosował art. 11 k.p.c. opierając się na zeznaniach pozwanego złożonych w postępowaniu przygotowawczym , podczas gdy pozwanemu nie przedstawiono w tej sprawie zarzutów , a nadto odmówiono jej wszczęcia z braku znamion czynu zabronionego . Sąd Okręgowy błędnie przypisał pozwanemu zachowanie polegające na popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. podczas gdy postępowanie takie nigdy się nie toczyło , a pozwany nie wiedział o wadach prawnych samochodu ani nie był stroną w umowie jego sprzedaży . W związku z tym widzi apelant także naruszenie prawa materialnego , to jest art. 573 i 574 k.c. , które przewidują , że

odpowiedzialność za wady rzeczy sprzedanej ciąży na sprzedawcy , a pozwany takiej roli nie pełnił, nie podpisywał umowy z powodem , ani nie wystawiał faktury . Nie uczestniczył również w czynnościach pomiędzy powodem , a drugim z pozwanych . Stąd twierdzi apelant , że powództwo powinno być oddalone z braku jego legitymacji biernej .

D. B. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu . Domagał się jego zmiany i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu za obie instancje .

Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu , że wiedział o nielegalnym pochodzeniu pojazdu podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do czynienia takich ustaleń faktycznych . Błędne miało być także przyjęcie , że apelant nie odstąpił od zakupu samochodu z powodu problemów finansowych podczas gdy zeznania stron i świadków dają podstawy do odmiennych ustaleń , a nadto upoważniają do ustalenia , że zobowiązał się oddać pieniądze pożyczone na zakup samochodu w ciągu tygodnia . Sąd Okręgowy miał wadliwie przyjąć , że pozwany posiadał wiedzę , że samochód nie stanowił własności osoby , która oferowała go do sprzedaży i wprowadził powoda w błąd przez wywołanie u niego wyobrażenia co do możliwości nabycia własności tego pojazdu , podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do czynienia takich ustaleń , ani żadnych innych , które pozwoliłyby na uznanie , że wprowadził powoda w błąd w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem . Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął także , że D. B. dopuścił się czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. pomimo braku podstaw do takiego ustalenia .

W. B. domagał się oddalenia obu apelacji i zasądzenia od pozwanych kosztów procesu za drugą instancję . W toku rozprawy apelacyjnej złożył spis kosztów żądając opłaty za zastępstwo procesowe w kwocie 1.500 zł , opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i zwrotu kosztów dojazdu w wysokości 250 zł.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku ustalił i zważył, co następuje :

Apelacje P. P. i D. B. okazały się bezzasadne .

Zważywszy na jednaką pozycję prawną obu pozwanych i w znacznej części wspólne zarzuty stawiane zaskarżonemu orzeczeniu łącznie omówić można motywy , dla których apelacje te podlegały oddaleniu

Sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji, a zatem nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania . W zasadniczej części opisał Sąd Okręgowy okoliczności bezsporne , dotyczące oferowania przez P. P. , w imieniu osoby trzeciej, sprzedaży samochodu V. (...) , transakcji zawartej z D. B. , rozwiązania tej umowy , a następnie zachowań obu pozwanych , które doprowadziły do nabycia samochodu przez W. B. . Wreszcie poza sporem pozostawało , że pomimo uzyskania przez powoda decyzji o rejestracji samochodu , w 2010 roku ujawniono , że stanowi on własność spółki z siedzibą we W. , która utraciła jego posiadanie na skutek przywłaszczenia , a w 2012 roku samochód zwrócono tej spółce .

Zagadnienia związane z dochodzonym przez powoda roszczeniem o zadośćuczynienie utraciły znaczenie wobec jego prawomocnego oddalenia wyrokiem zaocznym z dnia 10 kwietnia 2013 roku (w stosunku do P. P.) i wyrokiem z 13 października 2014 roku (w stosunku do D. B.) . Nie trzeba już wracać do kwestii wysokości odszkodowania zasądzonego powodowi , bowiem uwzględniono to roszczenie tylko do wysokości odpowiadającej cenie uiszczonej przez niego za samochód , powód wyroku nie zaskarżył , a apelanci kwestionowali samą zasadę swej odpowiedzialności , nie podważając ustaleń co do ceny .

Własne ustalenia Sądu Apelacyjnego ograniczają się do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia , które inaczej niż w pierwszej instancji , oparto na przypisaniu pozwanym odpowiedzialności za ich pomocnictwo w czynie niedozwolonym jakiego dopuścił się sprzedawca , który wprowadził samochodu do obrotu , pomimo że nie służyło mu prawo własności . Wstępnie przybliżyć należy zatem przesłanki odpowiedzialności pomocnika opisane w art. 422 k.c. Wiadomo , że za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten , kto ją bezpośrednio wyrządził , lecz także ten , kto był sprawcy pomocny . Dodatkowo pamiętać należy , że w przypadku gdy kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym , ich odpowiedzialność jest solidarna (art. 441 § 1

k.c.), co usprawiedliwiało przypisanie pozwanym solidarnej odpowiedzialności względem powoda . Przynajmniej jednak norma ta uzasadnia uznanie za solidarnie odpowiedzialnych : tego kto szkodę bezpośrednio wyrządził oraz tych , którzy byli sprawcy pomocni . Nie ma zatem mowy o zastąpieniu odpowiedzialności P. P. i D. B. wyłączną odpowiedzialnością C. C. . Nie ma także podstaw aby z dochodzenia roszczeń przeciwko wymienionemu i uzyskania wyroku stwierdzającego jego odpowiedzialność czynić przesłankę uwzględnienia powództwa przeciwko pozwanym . Konsekwencją solidarnej odpowiedzialności tego kto szkodę bezpośrednio wyrządził i pomocników jest bowiem stosowanie zasad określonych w art. 366 k.c. Otóż wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie , od kilku z nich lub od każdego z osobna , a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych ; aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarnie pozostają zobowiązani . W. B. roszczenie o zapłatę odszkodowania równego cenie samochodu skierował przeciwko P. P. i D. B. , których role opisał już w uzasadnieniu pozwu jako osób towarzyszących domniemanemu właścicielowi pojazdu i podejmujących kolejne czynności faktyczne , które doprowadziły do zapłaty ceny . Do konsekwencji przyjętej przez Sąd Apelacyjny podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanych należy założenie , że rola pomocnika w zdarzeniu wywołującym szkodę nie jest równa sprawcy - temu kto szkodę wyrządził , ale polega na różnego rodzaju zachowaniach pośrednio przyczyniających się do powstania deliktu . Związek przyczynowy między zachowaniem pomocnika , a szkodą siłą rzeczy nie może być zatem rozumiany w ten sposób , że działania lub zaniechania pomocnika stanowią warunek niezbędny do powstania szkody . Wystarczy stwierdzić , że zachowanie pomocnika ułatwiło spowodowanie szkody (stworzyło okoliczności do jej powstania) . Pomocnik nie musi przy tym odnosić korzyści materialnych z cudzego deliktu . Trzeba wreszcie wskazać , że zachowania pomocnika powinny być świadome , to jest powinien wiedzieć , że może się przyczynić do powstania szkody . Do przesłanek odpowiedzialności nie należy jego zamiar wywołania takiego skutku , nie musi być przekonany o jego nieuchronności .

Z tych wywodów wyprowadzić można już wstępnie wniosek , że dla oceny podstaw odpowiedzialności pozwanych nie mają znaczenia ich zarzuty apelacyjne oparte na twierdzeniach , że nie zawierali umowy sprzedaży samochodu ani nie odnieśli z jej zawarcia korzyści majątkowych , te bowiem uzyskał sprzedawca (C. C.) . Zatem tylko pobocznie można przypomnieć , że w przypadku D. B. korzyść ta ujawnia się w tym , że na skutek pobrania od W. B. kwoty 38.000 zł pokrył własne pasywa wynikające z wcześniejszego uiszczenia ceny za samochód , następnie rozwiązania umowy z C. C. , który jednak pobranej od pozwanego kwoty nie zwrócił . Nieskuteczne jest także odwoływanie się do norm prawa cywilnego określających odpowiedzialność sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej , bowiem te , czyniąc odpowiedzialnym zbywcę , pozostają bez związku z zagadnieniami prawnymi występującymi w tej sprawie . Powód nie dochodził roszczeń z tytułu rękojmi , ani nie twierdził , że pozwani mogą być adresatami roszczeń , o których mowa w art. 574 k.c. Żądał od nich odszkodowania z tytułu ich odpowiedzialności deliktowej , kompensującego doznana stratę w mieniu .

Powodowie uczestniczyli w cudzym czynie niedozwolonym , a ich zachowania Sąd

Okręgowy ustalił i opisał prawidłowo . Za niezajdujące podstaw w materiale dowodowym i wynikające ze stosowania domniemania faktycznego , nieumocowanego jednak w okolicznościach pobocznych , uznał jednak Sąd odwoławczy założenie wiedzy pozwanych , że samochód nie stanowił własności osoby , która oferowała go do sprzedaży . Uprawnione jest natomiast ustalenie , że pozwani mieli świadomość , że samochód może być obciążony wadami prawnymi , a pomimo tego podjęli czynności prowadzące do zawarcia , za ich pośrednictwem , umowy sprzedaży z W. B. , którego nie informowali ani o znanych im dokładnie okolicznościach nabycia pojazdu przez D. B. i rozwiązania tej umowy , ani o leżących u podstaw rozwiązania , uzasadnionych wątpliwościach co do legalności pojazdu .

Warto w tym miejscu przypomnieć , za ustaleniami Sądu Okręgowego , że C. C. sprowadził na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej samochód , który oferował do sprzedaży pomimo , że prawa do rozporządzenia nim nie miał . To służyło spółce , która zawiadomiła organy ścigania we W. o jego przywłaszczeniu , a następnie wykazała swoje prawa i w 2012 roku odzyskała posiadanie pojazdu . Samochód w 2009 roku oferowano w Polsce bez książki serwisowej i tylko z jednym kluczykiem . Te braki , a w powiązaniu z nimi niska cena i powzięcie wiadomości o nierzetelności zbywcy skłoniły D. B. do złożenia oferty rozwiązania umowy . Pośredniczył ponownie P. P. . C. C. wyraził zgodę

na rozwiązanie umowy . Nie doszło do zwrotu świadczeń . P. P. i D. B. podjęli natomiast czynności zmierzające do sprzedaży samochodu W. B. . Wiedzieli , że wobec rozwiązania umowy sprzedawcą będzie C. C. .

Ustalenia te czyniono na podstawie zeznań składanych przez pozwanych w toku postępowania przygotowawczego 5Ds 838/10 (karty 51 , 56 - 57).

P. P. zaangażował się w sprzedaż powodowi samochodu , przede wszystkim zawiadamiając W. B. o ofercie , spotykając się z nim w E. , komunikując z D. B. , a następnie zastępując sprzedawcę w czynnościach polegających zwłaszcza na dostarczaniu kolejnych , poprawionych faktur . Twierdził przy tym , że jest to kolejny pojazd sprowadzony z W. . D. B. okazał samochód , wykonywał jazdę próbną , przyjął zaliczkę i resztę ceny , dostarczył pojazd do miejsca zamieszkania powoda i wydał fakturę pochodzącą od zbywcy . Wszystko to czynili , pomimo że uważali , że samochód może być dotknięty wadami prawnymi , a zbywca , któremu wcześniej takie wątpliwości przedstawiono , zgodził się na rozwiązanie umowy z D. B. . Nadal nie dostarczył jednak drugiego kluczyka do samochodu (również później , kiedy

tego powód) ani nie zwrócił pieniędzy .

Opisane okoliczności faktyczne dały podstawę do stwierdzenia , że doszło do ziszczenia przesłanek odpowiedzialności pozwanych wynikającej z art. 422 k.c. , to jest ich działania jako pomocników . Po pierwsze bowiem bezpośrednio szkody nie wyrządzili , ale sprawcy pomagali , podejmując opisane wyżej czynności . Związek przyczynowy pomiędzy szkodą , wywołaną u powoda przez uiszczenie przez niego ceny sprzedaży bez uzyskania ekwiwalentu w postaci prawa własności samochodu , a zachowaniami pozwanych polegał na podejmowaniu czynności zmierzających do sprzedaży samochodu w zastępstwie zbywcy . Wreszcie kluczowe było przypisanie im świadomości , że samochód może być dotknięty wadą prawną (pochodzić z „ nielegalnego źródła ”) , co może spowodować u W. B. szkodę .

Pozwanych przesłuchiwano w niniejszej sprawie , a więc sięgając do ich zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego nie naruszono zasady bezpośredniości , a dokonano niezbędnej weryfikacji ich stanowiska procesowego . Okazało się , że stan faktyczny zbudować trzeba uwzględniając , że D. B. musiał mieć wystarczająco ważne powody aby dążyć do rozwiązania zawartej kilka dni wcześniej umowy nabycia samochodu , ryzykując utratę zaangażowanych środków . W postępowaniu przygotowawczym obaj pozwani zeznali , że wystąpiła wówczas obawa o „ legalność ” samochodu . Pozwani sami oczekiwali przydania postępowaniu przygotowawczemu 5Ds 838/10 istotnego znaczenia . Również w postępowaniu apelacyjnym powtarzano , że przeprowadzony w tej sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii potwierdza , że numer nadwozia samochodu jest jego pierwotnym numerem identyfikacyjnym . Przypisują jednak tej kwestii nieuprawnione znaczenie skoro samochód podlegał przywłaszczeniu , a zatem osoba mająca władztwo nad nim i posiadająca niezbędne do korzystania dokumenty , zatrzymała pojazd wbrew woli właściciela , ale bez jego zaboru , a zatem tego przejawu przestępnej aktywności , któremu towarzyszyć mogą czynności polegające na dorabianiu kluczy , podrabianiu dokumentów , czy wreszcie przerabianiu numerów identyfikacyjnych . Ponadto przywiązywali wagę do umorzenia tego postępowania wobec niestwierdzenia znamion czynu zabronionego , a zwłaszcza bez postawienia im zarzutów . Wbrew zarzutom apelacji nie mogło dojść do naruszenia art. 11 k.p.c. Ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym . Po pierwsze wskazać należy zatem , że w niniejszym postępowaniu nie ujawniono żadnego prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa pozostającego w związku z obrotem handlowym samochodem , który odebrano powodowi .

Po drugie moc wiążącą ma tylko prawomocny wyrok , a nie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego . Oznacza to , że sąd cywilny miał otwartą drogę do własnych ustaleń , nie będąc związany treścią orzeczenia w postępowaniu karnym , a zwłaszcza postanowienia o jego umorzeniu . Zawarte w nim stwierdzenie , iż w związku z nabyciem przez powoda samochodu nie doszło do zachowań spełniających znamiona przestępstwa nie stało na przeszkodzie ustaleniu w postępowaniu cywilnym , że nabycie było jednak wynikiem czynu niedozwolonego . Trzeba wreszcie wyjaśnić , że z przyczyn wyżej opisanych Sąd Apelacyjny uznaje za zbędne zakładanie , że zachowania pozwanych obejmowały elementy przedmiotowe czynu zabronionego opisanego w art.

286 § 1 k.k. Sąd zarzuty apelacyjne związane z jego powołaniem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są już bezprzedmiotowe . Odpowiedzialność pozwanych wynika natomiast z ustaleń sądów obu instancji , które opisują zachowania wypełniające cechy pomocnictwa . Sami szkody nie spowodowali , bowiem ta wynikała ze sprzedaży samochodu przez C. C. . Ich własne starania nie wystarczały do zawarcia przez powoda umowy i zapłaty przez niego ceny , ale to nie jest przeszkoda do przypisania im odpowiedzialności , a właśnie „ natura ” postępowania pomocnika - współodpowiedzialnego za szkodę .

W tym stanie rzeczy wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu okazał się prawidłowy , choć motywy i podstawę prawną uwzględnienia powództwa przedstawiono w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego . Sąd apelacje P. P. i D. B. oddalono , na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. . Wobec oddalenia apelacji nałożono na współpozwanym odpowiadającym solidarnie co do istoty sprawy solidarny obowiązek zwrotu kosztów na rzecz powoda (art. 105 § 2 k.p.c.) . Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.500 zł , a zatem nie przekraczające stawki minimalnej liczonej od wartości przedmiotu zaskarżenia i określonej na podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie / ... / - tekst jednolity z 2013 roku Dziennik ustaw pozycja 461 oraz wydatek adwokata na pokrycie kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną.